

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2023r.

sprawy **M.Z.**

skazanego za czyn z art. 158§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 sierpnia 2022r., sygn. akt

XXIII Ka 545/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w

Katowicach z dnia 16 marca 2022r., sygn. akt III K 1055/18

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W wywiedzionym nadzwyczajnym środku odwoławczym postawiono trzy następujące zarzuty:

- rażącej obrazy prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. (pkt 1), alternatywnie, w przypadku nie uwzględnienia tego zarzutu – rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego

wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej;

- rażącej obrazie prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie „art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 k.p.k., polegające na obrazie art. 7 k.p.k.” i wymierzenie skazanemu za zarzucane mu przestępstwo kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy górna granica kary pozbawienia wolności żądanej przez prokuratora wynosiła rok pozbawienia wolności.

Rozważając zasadność pierwszego z postawionych zarzutów należy zauważyć, że do problematyki naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. Sąd Odwoławczy odniósł się na str. 4 i 5 motywów pisemnych. Tym samym zarzut ten, należało uznać za niezasadny.

Przechodząc natomiast do zarzutu postawionego alternatywnie, w którym zasugerowano, że Sąd dokonał niepełnej i nierzetelnej kontroli odwoławczej w tej przestrzeni, trzeba podnieść w pierwszej kolejności, że został on błędnie skonstruowany.

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Z kolei art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II Instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. Art. 458 k.p.k. stanowi natomiast o odpowiednim stosowaniu w postępowaniu przed sądem odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji. Żaden z tych przepisów nie mógł zostać zatem naruszony przez Sąd Okręgowy. W tym zakresie prawidłowym (formalnie) było postawienie zarzutu uchybienia art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k.

Idąc dalej, zasadnym będzie przypomnienie, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd

I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17).

I nawet, gdyby uznać za obrońcą, że Sąd Odwoławczy powinien odnieść się bardziej szczegółowo do podniesionych w apelacji wątpliwości, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, uchyleniem orzeczenia.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło do naruszenia art 7 k.p.k., a wszystkie kwestie poruszane przez obrońców skazanego w wywiedzionych apelacjach zostały przez Sąd Rejonowy należycie omówione. Podzielając zapatrywania Sądu *meriti*, oceniając je jako wyczerpujące i rzetelne, Sąd uznał, że nie ma potrzeby ich powtarzania.

Jednocześnie też Sąd zauważył, że treść apelacji stanowiła *de facto* polemikę z ocenami i ustaleniami poczynionymi w sprawie, a w złożonych środkach odwoławczych nie wskazano na konkretne uchybienia proceduralne, których miałyby dopuścić się Sąd I instancji. I choć w dalszej części motywów pisemnych Sąd niejako powielił wywody Sądu Rejonowego, to wybrał z nich okoliczności najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy i odnoszące się do zastrzeżeń obrony.

Z ocenami Sądu Odwoławczego należy się zgodzić.

Okoliczności, na których skupili się w wywiedzionych środkach odwoławczych obrońcy, dotyczyły wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, w szczególności co do kwestii rozpoznania M.Z. jako sprawcy jego pobicia.

Sąd Rejonowy szeroko odniósł się jednak do okoliczności mogących mieć wpływ na zeznania pokrzywdzonego. Badana była kwestia różnic w opisie sprawcy czynu, podano prawdopodobne przyczyny braku konsekwencji w zeznaniach K.H. co do osoby sprawcy (takie jak wnioski wynikające z opinii biegłego psychologa –

zatłoczenie w miejscu, gdzie doszło do pierwotnego nieporozumienia, dynamika zdarzania, usprawiedliwiony brak skupienia uwagi pokrzywdzonego na wyglądzie i ubiorze osób znajdujących się dookoła niego) oraz zwrócono uwagę na okoliczności, które mogły mieć wpływ na przypomnienie sobie przez niego tych wydarzeń. Kontestując powyższe, obrona traci z pola widzenia *de facto* najważniejszą okoliczność, istnienie nagrań z monitoringu. Choć nagrania te nie obejmowały przebiegu samego pobicia, zapisano na nich to, co działo się przed i po nim. M.Z. został zidentyfikowany na tym zapisie i obrona tego nie kwestionuje. To on, co widoczne na nagraniu, kopnął pokrzywdzonego w okolice pośladków, a następnie ruszył za nim. Z kolei po powrocie w okolice klubu, dłuższą chwilę przyglądał się sobie, a następnie także pięściom mężczyzny przebywającego już wówczas w klubie. Zgodzić należy się z Sądem, że zarejestrowane zachowania układały się w logiczny ciąg wydarzeń, wpisujący się w zdarzenie z udziałem K.H. Choć obrona podważała, by okoliczności te miały świadczyć o winie skazanego, to jednak zasady prawidłowego rozumowania nakazują interpretować utrwalone na monitoringu zachowania M.Z. w świetle zaistniałych zdarzeń i okoliczności, a także w powiązaniu i konfrontacji z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym.

Drugi z zarzutów kasacji, mimo wskazania w nim na naruszenie art. 433 k.p.k., art. 457 k.p.k. i art. 7 k.p.k. odnosi się do niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary. Jako taki, jest on, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym, niedopuszczalny.

Podsumowując uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

(Z.K.)

[ms]

